

*Pamiętnik naukowy, literacki i artystyczny.* W roku zeszytym Dr. Karol Gregorowicz rozpoczął wydawanie pisma peryodycznego pod tytułem: „Pamiętnik naukowy.” Pisma tego wydał VI tomów za sześć miesięcy. W roku bieżącym pod inną zbiorową redakcją wychodzić zaczęło pod powyższym tytułem inne pismo peryodyczne miesięczne, którego pierwszy zeszyt witamy z szczególną sympatją. Redakcja Pamiętnika zamierza w piśmie swém zamieszczać: I. Oryginalne rozprawy z filozofii, historii, prawa, ekonomii, nauk przyrodzonych, literatury i sztuk pięknych, oraz rozprawy z wyborowych dzieł i pism zagranicznych. II. Belletrystykę (powieść, dramat i poezją). III. Piśmiennictwo polskie (krytykę i recenzye). IV. Piśmiennictwo zagraniczne. V. Sztuki piękne (malarstwo, rzeźba i budownictwo, teatr i muzyka). VI. Kronikę wynalazków, podróży i odkryć. VII. Bibliografią. Pierwszy zeszyt składają następujące artykuły. 1) Mikołaj Rej studyum literackie przez Dra fil. Adama Bełcikowskiego. 2) O duszy i jej objawach przez Dra fil. Henryka Struvego. 3) Sztuka dawna w zestawieniu z nowożytną według Taina. 4) *Oxana* powieść przez Zbigniewa. 5) Rozbiór krytyczny studyów ekonomicznych M. E. Treпки przez Stanisława Pyrowicza. 6) Rozbiór krytyczny kursu literatury polskiej Nehringa przez K. Kaszewskiego. 7) Przegląd artystyczny przez W. K. Stattlera. O potrzebie gruntowności nauki w sztukach pięknych, ocena obrazu Matejki „Śmierć Wapowskiego.” 8) Bibliografia polska.—W pośród dość znacznej u nas liczby dzienników obrazkowych, literackich, popularnych, dla młodzieży, dla płci pięknej, specjalnych i t. d., które jakby na wyścigi rozmaitemi sposobami ubiegają się oddzielnie o łaskę publiczności, a zawsze pomnażają zastęp czytelników, pożądane są przedewszystkiem czasopisma naukowe, któreby w kierunku humanitarnym podnosiły władze duchowe, zachęcały do myślenia do którego ciągle u nas objawia się wstręt jakby nieuleczona zaraza i plaga. Na tę drogę zaczyna wstępować Pamiętnik Naukowy. Trudno ażeby w tym zawodzie Pamiętnik mógł mieć nadzieję jakichkolwiek korzyści materyalnych. Przed niedawnymi jeszcze czasy przy osłupiałości naukowej wykazywało się że redaktorowie tego rodzaju pism, sami przygotowywali artykuły lub własnym kosztem zbierali, sami płacili za papier, druk i oprawę, sami własnym kosztem umieszczali na sprzedaż po składach, księgarniach i innych, a następnie na to wychodziło, że sami pismo swoje zaprenumerować i przeczytać musieli. Zdaje się że

dziś znika ta ośłupiałość. Publiczność zaczyna przekładać wyższą produkcją ducha nad zabawkę i przylega do tego co uszlachetnia ludzkość. W takiej chwili poświęcenie redakcyi Pamiętnika wsparte zdolnościami pisarzy, byt pismu i pożytek dla publiczności zapewnić może. Oczekujemy na dalsze rozwijanie się nowego dziennika i serdecznie życzymy wytrwałości w rozpoczętej tak użytecznej pracy, a wykonanie chociaż w części programu tu znakomitą dla pisma będzie zasługą.

A. J. S.

